

Ś GŁOS Świdnika

glosswidnika@wp.pl

TYGODNIK

NR 30 (1888) 31.07.2009r. CENA 1 zł (w tym 0% VAT)

db kredyt gotówkowy

Weź gotówkę!

Pozbądź się starych rat z innych banków.

Przy okazji zamienimy Twoje stare raty z innych banków na jedną niższą.
Zapytaj o szybki kredyt bez poręczycieli.

Placówka db kredyt:
Świdnik, ul. 3 Maja 1
tel. (081) 748 89 70

To bank dobrych kredytów.
Grupa Deutsche Bank

db kredyt

Deutsche Bank PBC S.A. Centrala, Al. Armii Ludowej 26, 00-609 Warszawa.



SKOK ŚWIDNIK



PZL-Świdnik dla Agencji Rozwoju Przemysłu

23 lipca przyjechał do Świdnika Wojciech Dąbrowski, prezes Agencji Rozwoju Przemysłu, która jest właścicielem 87 procent akcji PZL-Świdnik. Prezes W. Dąbrowski spotkał się z zarządem PZL-Świdnik, reprezentantami działających w zakładzie związków zawodowych, Waldemarem Jaksonem - burmistrzem Świdnika i Zbigniewem Twarogiem - wicestarostą świdnickim. Złożył również wizytę wojewodzie Genowefie Tokarskiej.

NAJWAŻNIEJSZY

Celem wizyty prezesa Agencji było zebranie opinii na temat zbliżającej się prywatyzacji wytwórni oraz poinformowanie o ostatnich etapach procedury prywatyzacyjnej, która zostanie prawdopodobnie w niedługim czasie zakończona decyzją o dalszych losach PZL-Świdnik, podjętą przez zarząd ARP. Podczas spotkania ze związkowcami, w którym uczestniczyło około

stu osób, Wojciech Dąbrowski powiedział między innymi:
- Z PZL-Świdnik związany jestem od wielu lat. Wraz z zarządem firmy przeprowadzaliśmy w przeszłości wiele projektów. Nie wszystkie były łatwe, ale zawsze dawało się znaleźć kompromis. Przyjechaliśmy do Świdnika, żeby zasięgnąć opinii kierownictwa firmy, związków zawodowych i władz samorządowych na temat zbliżającej się prywatyzacji spółki. Oczywiście jej sytuację znamy doskonale, a prowadzone dziś rozmowy mają na celu zebranie najbardziej aktualnych informacji, które mogą być pomocne w procesie decyzyjnym.

Proces prywatyzacji rozpoczął się 18 lipca ubiegłego roku i - szczerze mówiąc - spodziewaliśmy się jego wcześniejszego zakończenia. Jednak to wolne tempo bierze się przede wszystkim z faktu, że podchodzimy do niego z wyjątkową starannością. PZL-Świdnik jest bowiem, w mojej opinii kluczowym aktywem w pakiecie Agencji Rozwoju Przemysłu, choć wszystkich spółek mamy w sumie około 150.

Obecnie jesteśmy na etapie formułowania ostatecznej treści umów. Do 31 lipca czekamy na ostateczne oferty. Następnie zarząd Agencji zdecyduje o dalszych losach przywa-

tyzacji PZL-Świdnik rozpatrując trzy elementy: oferowaną cenę akcji, pakiet inwestycyjny i pakiet socjalny. Pakiety inwestycyjne zostały już podpisane, trwają jeszcze negocjacje na temat pakietu socjalnego z jednym z inwestorów. Jest na to czas do 27 lipca. Chcę jednak podkreślić, że pakiety: inwestycyjny i socjalny nie są elementem umowy prywatyzacyjnej. Państwu, ani żadnej instytucji z nim związanej nie wolno konstruować umowy prywatyzacyjnej tak, by padło podejrzenie, że negocjowane pakiety - socjalny i inwestycyjny wpływają na obniżenie ceny akcji. Zostało by to bowiem uznane za niedozwoloną pomoc państwa, która jest zabroniona prawem unijnym.

Prowadząc rokowania z kandydatami na inwestorów staramy się o uzyskanie jak najwyższej ceny za akcje i jak najlepszych warunków inwestycyjnych dla spółki. Zarzut faworyzowania któregokolwiek z potencjalnych inwestorów, zwłaszcza w kontekście zawarcia bądź niezawarcia porozumienia co do pakietu socjalnego jest nieuczciwy i nie znajduje potwierdzenia w żadnych działaniach Agencji. Procedura prywatyzacyjna celowo nie zawiera ter-

dokończenie na stronie 2.

Pomóżmy choremu Jasiowi!

Niespełna czteroletni Jaś mieszka wraz z rodzicami i młodszą siostrzyczką w Świdniku. Wiosną rodzice dowiedzieli się o chorobie nowotworowej syna. Od tego czasu robią wszystko, by uratować mu życie. Potrzebują jednak pieniędzy na leczenie.

Mimo choroby Jaś nie przestaje się uśmiechać.



dziale onkologii i hematologii dziecięcej DSK w Lublinie - mówi Marcin Kowalik. Lekarze robią co w ich mocy, by mu pomóc. Jesteśmy im za to bardzo wdzięczni. Jaś ma 30% szans na wyleczenie, jednak jak mówią sami lekarze wszystko jest w rękach Boga. Jeżeli nie uda się wyleczyć syna w Polsce, będziemy zmuszeni szukać pomocy poza granicami kraju. Koszt takiej terapii to blisko 300.000 dolarów, to kwota przerastająca nasze możliwości.

Wczoraj Jaś Kowalik wrócił z lubelskiego szpitala, z kolejnej już chemii. Narzekła, że boli go brzusek, jednak dzielnie znosi wszelkie niedogodności, związane ze swoją chorobą. Rodzice Jasia dowiedzieli się o chorobie syna 29 maja. Tego dnia mały Jaś z tatą łowił ryby. Wieczorem źle się poczuł, a już następnego dnia trafił do szpitala. Diagnoza lekarzy brzmiała dla rodziców jak wyrok. Jaś zachorował na nowotwór złośliwy (neuroblastoma) IV stopnia. Chłopiec przeszedł już wiele poważnych badań, biopsję i dwie transfuzje krwi. Neuroblastoma, na którą choruje Jaś stanowi około 7% nowotworów wieku dziecięcego. Blisko 85% przypadków zachorowań ma miejsce w pierwszych 4 latach życia. W Polsce rocznie notuje się około 80 przypadków zachorowań.

Jaś Kowalik boryka się z najpoważniejszą odmianą tego nowotworu. Leczony jest na od-

Państwo Kowalikowie szukają wsparcia wśród znajomych, ale również wśród prywatnych firm i instytucji. - Liczy się każda pomoc, zbieramy złotówkę do złotówki, by ratować syna - prosi Marcin Kowalik. - Już teraz wiele osób nam pomogło. Współpracujemy z fundacjami, które wspierają dzieci chore na raka. Liczymy również na pomoc świdniczan. Wszyscy, którym nie jest obojętny los chorych dzieci mogą wpłacać pieniądze na konto Fundacji Pomocy Dzieciom z Chorobą Nowotworową, ul. Przybyszewskiego 47, 01-849 Warszawa, nr konta 08 1240 1066 1111 0000 0006 1694 z dopiskiem "Jan Kowalik" lub na konto w Banku Pocztowym o nr 94 1320 1537 1934 0320 3000 0001, bez opłat prowizyjnych. Prosimy w imieniu Jasia i naszym własnym o modlitwę i wsparcie duchowe, by Bóg dał naszemu synowi siłę do walki.

msz

pokoju, kuchenne, tapicerowane

Meble

Szeroki wybór. Zapewniamy transport i raty.

Piaski ul. Partyzantów 37 (za szkołą)
czynne: pn.- pt. godz. 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 15.00
tel. (081) 582 11 07

Milejów ul. Kasztanowa
czynne pn.- pt. godz. 8.00 - 16.30
sobota 8.00 - 13.00
tel. (081) 757 40 15

PORADNIA DLA KOBIET



USG

TRÓJWYMIAROWE

Świdnik, ul. Norwida 2 tel. 081 751 54 54



NOWOŚĆ !!!

KARTY
SIĘĆ BANKOMATÓW SKOK 24



NAJWAŻNIEJSZY

ukończenie ze strony 1.

minów. Chodzi o to, by dać, zarówno nam, jak i kandydatom na inwestorów, czas niezbędny do wypracowania najlepszej umowy. Wszystkie terminy są elastyczne i zarzut, że przedłużamy jakiś termin z myślą o daniu szansy tylko jednemu kandydatowi jest nieuzasadniony.

Chcę również zdemontować inną nieprawdziwą informację, jakobyśmy byli zmuszeni do szybkiej sprzedaży PZL-Świdnik, żeby zasilić budżet państwa przechodzącego kryzys. Otóż wszystkie pieniądze pochodzące z prywatyzacji spółek należących do ARP przeznaczane są na inwestycje w przemyśle obronnym.

Jak już powiedziałem, jestem bardzo emocjonalnie związany z PZL-Świdnik i bardzo zależy mi na znalezieniu dla firmy optymalnego rozwiązania prywatyzacyjnego. Zdaję sobie sprawę z historycznej roli tego miejsca, jego znaczenia dla miasta i całego regionu. Być może, gdyby nie protest pracowników WSK w lipcu 1980 roku i późniejsza podziemna walka świdnickich związków, w ogóle nie mielibyśmy okazji rozmawiać dzisiaj o prywatyzacji. Brałem udział w opracowywaniu programu pomocy dla zakładu w trudnym okresie, na przełomie lat 90. i 2000. W efekcie spółka została dokapitalizowana akcjami KGHM, co pozwoliła jej wyjść z kryzysu. Prywatyzacją zajmuję się od 1993 roku i nie zdarzyło mi się przekazać ministrowi skarbów rekomendacji prywatyzacji jakiegokolwiek firmy bez absolutnego przekonania, że jest ona wypracowana w sposób maksymalnie dla niej korzystny. Przypomnę

historię prywatyzacji Fabryki Łożysk Tocznych w Kraśniku. Nie doszło do niej, ponieważ zorientowałem się, że tak naprawdę celem kandydata na inwestora było jedynie kupienie rynku i ograniczenie działalności fabryki do dwóch wydziałów. Dlatego też dziś, kiedy stajemy w obliczu podjęcia decyzji dotyczącej PZL-Świdnik, dołożę wszelkich starań, żeby nikt nie miał żadnych wątpliwości co do jej słuszności.

Rozumiem poczucie niepokojów, jaką mają dzisiaj pracownicy PZL-Świdnik. Jednak prywatyzacja, to nie referendum. Trzeba ją mądrze wypracować, wyjaśniając wszystkie wątpliwości, skłaniając najlepszych rozwiązań zgodnie z regulami prawa. Pierwszy raz odwiedziłem wasz zakład w wieku siedmiu lat. Moja córka ma dzisiaj trzy lata. Mam nadzieję przyjechać z nią do Świdnika za cztery lata, żeby spojrzeć wam prosto w oczy z pewnością, że jestem tu nie tylko bezpieczny, ale i oczekiwany.

jmr

P.S. 28 lipca na stronie internetowej Agencji Rozwoju Przemysłu ukazał się komunikat następującej treści: Agencja Rozwoju Przemysłu S.A. informuje, że do dnia 27 lipca 2009 r. zostały parafowane ostateczne kształty umów z obydwoma firmami – AgustaWestland i Aero Vodochody - biorącymi udział w negocjacjach dotyczących zakupu 87% akcji PZL Świdnik będących w posiadaniu Agencji Rozwoju Przemysłu S.A. Do dnia 31 lipca br., do godziny 15.00, Agencja oczekuje od obydwu firm ostatecznej oferty cenowej.

Radni zafundowali Szczepionka na raka



Radni sfinansowali szczepionkę przeciwko rakowi szyjki macicy świdnickim dwunastolatkom. Szczepionka jest droga. Należy podać trzy dawki, a to kosztuje około 1,8 tys. zł, dlatego niewielu rodziców mogłoby sobie pozwolić na jej zakup.

- Udało się nam wynegocjować

materiały informacyjne na temat podawanego preparatu i choroby, której on przeciwdziała. - Szczepionka ma zabezpieczać dziewczynki przed rakiem przez 20 lat – podkreśla Beata Bartoszczyk-Dyzma z Praktyki Lekarza Rodzinnego Brzeziny III, która zawarła umowę z gminą na wykonanie szczepień profilaktycznych. - Po tem, prawdopodobnie, trzeba będzie podać kolejną dawkę. Szczepimy osoby bardzo młode, przed inicjacją seksualną. Zgłosiło się również kilka innych dziewcząt, chętnych do szczepienia, ale ponieważ były z innego rocznika, musiały same kupić sobie preparat. Mogły to jednak zrobić w promocyjnej, tańszej cenie.

dan

dobrą cenę, bo na szczepionkę dla jednej osoby, wraz z kosztami jej podania, wydaliśmy około tysiąca złotych – z zadowoleniem mówi Tomasz Szydło, zastępca burmistrza. - Dzięki temu akcją mogliśmy objąć całą populację dwunastolatek.

Szczepienia zaplanowano dla 180 dziewczyn. Jednak z różnych przyczyn, między innymi wyjazdów za granicę, przewlekłych chorób, skorzystało z nich 155 osób. Podano już dwie dawki szczepionki, ostatnia będzie pod koniec roku. Mamy i dziewczynki otrzymały też

Stypendia dla najlepszych Warto się uczyć

Ponad 60 uczniów ubiega się o stypendia naukowe burmistrza. Wnioski można było składać do połowy lipca. Pieniądze wypłacone będą na przełomie sierpnia i września.

Uczeń musi się wykazać nie tylko odpowiednią średnią ocen, zróżnicowaną zależnie od typu szkoły (co najmniej 5,8 w szkole podstawowej, 5,5 w gimnazjach, 5 w szkołach ponadgimnazjalnych), ale także nienaganną postawą społeczną i wzorowym lub bardzo dobrym zachowaniem. W zależności od spełnionych kryteriów przyznawane są stypendia – pierwszego – najwyższe, drugiego lub trzeciego stopnia.

- Wpłynęło 67 wniosków, ale po wstępnej selekcji wiadomo już, że 3 nie

spełniają wymogów formalnych dotyczących, między innymi zamieszkania na terenie naszej gminy – wyjaśnia Tomasz Szydło, zastępca burmistrza. - Przyszli stypendyści muszą mieć wysoką średnią ocen, albo być laureatami olimpiady przedmiotowej lub uzyskać bardzo dobre wyniki z egzaminów zewnętrznych, w tym maturalnych. Osoby ubiegające się o stypendia muszą napisać plan rozwoju osobistego, składający się z kilku elementów. Obejmuje on nie tylko rozwój intelektualny – dobrą naukę, udział w konkursach przedmiotowych, ale także, na czym

nam bardzo zależało – rozwój społeczno-emocjonalny, relacje w domu, w szkole. Dając stypendia nie chcemy bowiem promować wysiłku szczupłości rozpychania się lokciami.

- O stypendia, przyznawane na symbolicznie 10 miesięcy, mogą ubiegać się uczniowie, od czwartej klasy szkoły podstawowej do ukończenia szkoły ponadgimnazjalnej – uzupełnia Beata Zapalska, z Wydziału Oświaty i Sportu Społecznych Urzędu Miasta. - Niebawem pod uwagę studentów, gdyż nie pozwalają na to obowiązujące przepisy. Uczniowie podstawówek mogą otrzymać 80-180 zł miesięcznie, gimnazjalni 180-280 zł, szkół ponadgimnazjalnych 280-380 zł. Wyjątek stanowią tegorocznym maturzyści, którzy całą kwotę stypendium otrzymają jednorazowo.

Burmistrz funduje stypendia także dla najlepszych sportowców i uczniów uzdolnionych artystycznie.

Ulica Kosynierów odmłodziła, ale mieszkańcy pytają... Po co te wysokie krawężniki?

Jeszcze wiosną ulica Kosynierów była w opłakanym stanie. Pęknięcia i dziury w nawierzchni, wystające płyty chodnikowe, zagłębienia, które wypełniały kałuże...

Wzgląd na to, że niedogodności mamy już za sobą. Trwa właśnie remont tej ważnej dla miasta ulicy. Do naszej redakcji docierały jednak sygnały mieszkańców, których zaniepokoiły bardzo wysokie krawężniki montowane przez ekipę remontową. - Dla matek spacerujących z wózkami ul. Kosynierów oraz niepełnosprawnych, poruszających się na wózkach inwalidzkich, krawężniki są trudne do pokonania – twierdziła jedna z czytelniczek. - Przechodząc na drugą stronę ulicy potknęłam się o krawężnik i o mały włos nie upadłam. Te przejścia to zwykły bubel – alarmował kolejny rozmówca. Jak się dowiedzieliśmy w Starostwie Powiatowym, nadzorującym remont ulicy, nie ma mowy o żadnej fuzzerce. - Prace wykonujemy zgodnie z przepisami. Ustawione krawężniki są dostosowane do przyszłej, docelowej wysokości nawierzchni – tłumaczy Jarosław Drozd, kierownik Wydziału Infrastruktury Drogowej. Jej grubość wyniesie od 12 do 14 centymetrów. Zapewniam, że problem wysokich krawężników wkrótce zniknie. Umowa wiążąca nas z wykonawcą przewiduje zakończenie robót do końca listopada br. Szybki postęp prac sprawił, że roboty powinny być zakończone do września. Prosimy więc o cierpliwość.

Powiat od dawna przymierzał się do remontu ulic: Kosynierów, Chemicznej oraz Szkolnej, leżących już na terenie gminy Mielgiew. Jednak, ze

względem na skromne środki budżetowe remonty wykonywano etapami. W roku ubiegłym pojawiła się możliwość pozyskania środków pozabudżetowych, związanych z „Narodowym Programem Przebudowy Dróg Lokalnych 2008-2011”, czyli tzw. schetynowką. Powiat skorzystał z tej okazji. Wartość inwestycji obejmującej przebudowę ulic Kosynierów, Chemicznej i odcinka drogi Lublin – Mielgiew – Zakrzów, o długości 7,5 kilometra wynosi 5,6 mln zł. Dotacja na realizację projektu wynosi 50% wartości projektu. Jego partnerami są dwie gminy powiatu: gmina Świdnik, która zadeklarowała wkład finansowy w wysokości 1 miliona złotych oraz gmina Mielgiew, oferująca 100 tysięcy złotych.

W związku z tym, że inwestycja ta jest bardzo kosztowna, na pozostałych ulicach wykonywane są tylko doraźne remonty. Na bieżąco naprawiane są dziury, poprawiane nierówności chodników, ewentualnie przebudowywane krawężniki. - Koncentrujemy się przede wszystkim na utrzymaniu bezpieczeństwa ruchu drogowego – dodaje J. Drozd. - Dbamy o prawidłowe oznakowanie pionowe i poziome. Jeśli tylko pojawią się możliwości pozyskania środków finansowych, przystąpimy do realizacji następnych, poważnych inwestycji. Może, niekoniecznie będą związane ze Świdnikiem, ale z drogami w gminach ościennych. Przymierzamy się do realizacji czterech zadań dotyczących dróg powiatowych. Chcemy mianowicie dokończyć rozpoczęte w poprzednich latach przebudowy dróg: Zalesie – Brzeziczki, o długości 1,3 km; Minkowice – Krępiec, o długo-



ści 3,7 km; drogi powiatowej Bystrzyjowice – Chmiel, o długości 4,6 km i drogi powiatowej Pelczyn – Trawnik – Kolonia Dobryniów, o długości 5,5 km. Spać nam nie daje jedna z głównych dróg w mieście – al. Lotników Polskich. Na pierwszym odcinku, od ul. Piaseckiej do ronda „z helikopterem” została odnowiona dwa lata temu. Przymierzamy się do jej remontu na pozostałym odcinku, w kierunku PZL-Świdnik. Jednak program, dzięki któremu chcieliśmy pozyskać środki na realizację zadania upadł. Inwestycję musieliśmy odłożyć. Ostatnio opracowaliśmy jednak dokumentację odcinka z wiaduktami. Chcemy, w niedalekim czasie przebudować murki oporowe, odpowiednio ukształtować skarpy. Długość tego odcinka wynosi około 150 metrów. Nawet, jeśli nie zdobędziemy środków pozabudżetowych, postaramy się zrealizować to zadanie w oparciu o środki własne.

Świdnik, ekologia i my

Takie hasło, od 8 lat przyświeca działaniom Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, które skierowane są nie tylko do własnych uczniów, rodziców i nauczycieli, ale także do młodzieży szkół podstawowych całego powiatu.

Edukację ekologiczną prowadzą panie – Elżbieta Krupa, zastępca dyrektora SOSW i Elżbieta Ścibior, nauczyciel Szkoły Przysposabiającej do Pracy: - Zaczynamy zwyk-

le od Powiatowego Konkursu Wiedzy Ekologicznej dla uczniów szkół podstawowych powiatu. Młodzi ludzie świetnie sobie radzą z odpowiedziami na pytania dotyczące ochrony gatunkowej roślin i zwierząt, ochrony wód, powietrza, zdrowego stylu życia, segregacji odpadów. Podczas konkursu rozwiązują krzyżówki przyrodnicze, wykonują prace plastyczne. W tym roku rywalizację zespołową wygrały szkoły podstawowe w Krępcu i Krzesimowie, drugie miejsce zajęły świ-

dnickie szkoły nr 3 i nr 5, zaś na trzecim miejscu uplasowały się: SOSW ze Świdnika i Szkoła Podstawowa z Jankowa.

W ramach ekologicznych działań, po raz kolejny przeprowadzono akcję „Szkoła w zieleni”. Uczniowie zadbał o upiększenie terenu szkoły. Sporo też dowiedzieli się o uprawie i pielęgnacji roślin. Bardzo uroczyste, bo w kinie LOT otwarto wystawę prac plastycznych VIII Powiatowego Konkursu Plastycznego „Z szumem morskich fal”. Nagrody i wyróżnienia laureatom wręczyli – Kazimierz Szczygiel, czło-

ukończenie na stronie 4.

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

Ostatnie przymiarki kadrowe, czyli...

Avia na sparingowej huśtawce

Tydzień temu, piłkarze Avii zakończyli dziesięciodniowy obóz dochodzeniowy sparingowym pojedynkiem z drugą drużyną Górnika Łęczna. Po ambitnej grze, nasi zawodnicy wygrali spotkanie 3:2. Jego przebieg napawa optymizmem na przyszłość, gdyż zespół z Łęcznej grał do przewyższenia pierwszej drużyny - takimi zawodnikami, jak Bronowicki, Niżnik, Surdykowski. Niestety, o dwóch ostatnich sparingach żółto-niebiescy chcieliby jak najszybciej zapomnieć.



W piątek, srogiej lekcji udzielił im zespół KSZO Ostrowiec. Przegrali hokejowym wynikiem, bo aż 7:1. - Nie pamiętam takiego rezultatu w swojej karierze - mówi Wiesław Kołodziej, szkolenowiec świdnickich piłkarzy. - Nawet, gdy byłem zawodnikiem, w sparingach tak wysoko nie przegrywałem. Myślę, że jednak była to dobra lekcja dla moich zawodników. Do tego meczu wystawiłem młodych, niedoświadczonych piłkarzy, którzy przekonali się, co to znaczy grać w futbol. To pouczająca lekcja na przyszłość, o ile zechcą wyciągnąć z niej wnioski. Zawiodła przede wszystkim linia obrony, łącznie z bramkarzem, która popełniła 50-60 błędów. Również linia środkowa

nie grała tak, jak należy. Może po wygranej w Łęcznej potraktowali przeciwnika zbyt lekceważąco. W każdym razie popełniali błąd za błędem. Podczas pierwszej połowy trudno było mi opanować nerwy, gdy patrzyłem na to, co wyprawiają moi zawodnicy. Niestety, nie mogłem wprowadzić do gry doświadczonych piłkarzy, takich jak: Sebastian Orzędowski, Łukasz Kamiński czy Marcin Kubiak, którzy akurat leczyli lekkie kontuzje po meczu z Łęczną. Ostra reprimenda po przerwie i wymiana zawodników sprawiła, że mecz przestał być jednostronny. Avia zaczęła grać swoją piłkę i stanowić równorzędnego partnera dla drużyny z Ostrowca. Ten manewr zaowocował jedną bramką zdobytą na przełknięcie gorzkiej porażki. - Na

prawie nie musieliśmy się wstydzić za ostatnie 45 minut tego pojedynku - dodał W. Kołodziej.

Podobna sytuacja miała miejsce podczas wcześniejszego sparingu Avii ze Stalą Poniatowa. Ten pojedynek żółto-niebiescy przegrali 0:3. Gospodarze przewyższali nas taktyką i skutecznością. Wystarczy powiedzieć, że wszystkie bramki padły przed przerwą. - W pierwszej połowie również wstawiłem do gry zawodników, którzy do tej pory nie mieli szans na grę w podstawowym zespole. Jak się okazało, muszą się jeszcze sporo nauczyć, żeby zaistnieć w trzeciej lidze. Nie można grać wyłącznie samą młodzieżą, w zespole muszą być doświadczeni piłkarze. W poprzednich sparingach zauważyłem pewną prawidłowość. Gdy trzon zespołu tworzyło 75% doświadczonych graczy, to młodzi i mniej zaprawieni, grali z większym zaangażowaniem. Sami nie dają rady. Poza tym, dało się nam we znaki zmęczenie. W ciągu trzech dni rozegraliśmy trzy mecze - wyjaśnił W. Kołodziej.

W tym tygodniu drużyna Avii pracuje jeszcze nad motoryką, szybkością i taktyką. Ostatni sparing zagra w sobotę, 1 sierpnia w Bełżycach z tamtejszą Unią. Jak mówią szkoleniowcy, nasza jedenastka wystąpi już w optymalnym składzie, przewidywanym na pierwszy ligowy pojedynek z Karpatami Krosno. Przypominamy, mecz premierowej rundy jesiennej rozegrany w sobotę, 8 sierpnia.

zawodnicy KM Champion. Jak przystało na wicemistrza świata, Rafał Kumorowski zajął 3 miejsce, Karol Serwin był 12, a Paweł Reczek zajął 14 miejsce.

Wyniki kat. Elita 20": Benito Ros (Hiszpania), Daniel Comas (Hiszpania), Rafał Kumorowski (Polska) - KM Champion Świdnik, 12. Karol Serwin (Polska) - KM Champion Świdnik, 14. Paweł Reczek (Polska) - KM Champion Świdnik.



Repertuar kina LOT

31 lipca - 2 sierpnia

NOC W MUZEUM 2 (film w polskiej wersji językowej), prod. USA, b/o, godz. 17.00
NARZECZONY MIMO WOLI (wyk. Sandra Bullock, Ryan Reynolds) prod. USA, od lat 15, godz. 19.15

3 - 5 sierpnia
6 sierpnia

kino nieczynne
U PANA BOGA ZA MIEDZĄ (wyk. Agnieszka Kotlarska, Grzegorz Heromiński), prod. Polska, od lat 15, godz. 17.00, 19.15

Zakład Pogrzebowy KAIS

Profesjonalna informacja pogrzebowa
Załatwianie wszelkich formalności
Świdnik ul. Okulickiego 2 c
Tel. całodobowe 723-63-46
0 604 492-356

Zakład Pogrzebowy CONCORDIA

Kredytowanie pogrzebów
Bezpłatne załatwianie formalności USC, ZUS, KRUS
TRANSPORT MIĘDZYNARODOWY
Świdnik, ul. Okulickiego 8G
Tel. całodobowe (081) 751-32-89,
0 502-208-646

OGŁOSZENIE KONKURSU

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 im. Tadeusza Kościuszki, 21-040 Świdnik, woj. lubelskie, ul. Kopernika 9a, tel. (081) 468 73 04, fax (081) 468 73 04, ogłasza konkurs na

„Dzierżawę stołówek szkolnej w Szkole Podstawowej nr 3 im. Tadeusza Kościuszki w Świdniku z możliwością świadczenia komercyjnych usług gastronomicznych dla ludności”.

Przedmiotem zamówienia jest dzierżawa stołówek szkolnej w Szkole Podstawowej nr 3 im. Tadeusza Kościuszki.

Ogólna charakterystyka zamówienia zawarta jest w Regulaminie Konkursu. Wymagany termin realizacji zadania od dnia 01.09.2009r. do dnia 31.08.2014r. Zabezpieczenie - 1000,00 zł. Dokumenty Konkursu można odebrać w siedzibie zamawiającego, kancelaria szkoły lub na stronie internetowej www.sp3.swidnik.pl

Uprawniony do kontaktów z oferentami - Maria Być, tel. 468 73 04, (kancelaria szkoły, w godz. 9.30-12.30)

Oferty należy składać w siedzibie zamawiającego w kancelarii szkoły.

Termin składania ofert upływa 20.08.2009 o godz. 11.30.

Otwarcie ofert nastąpi 24.08.2009 o godz. 11.30 w siedzibie zamawiającego w gabinecie dyrektora.

Kryteria wyboru oferty i ich znaczenie: cena (koszt) - 100%

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA ROZWOJUUNIA EUROPEJSKA
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt systemowy „CZAS NA ZMIANY - systemowy projekt MOPS Świdnik” jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Świdniku informuje, że:

realizuje projekt systemowy współfinansowany ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet VII. Promocja integracji społecznej. Działanie 7.1 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji. Poddziałanie 7.1.1 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej pod nazwą:

„CZAS NA ZMIANY - systemowy projekt MOPS Świdnik”

Celem projektu jest pomoc osobom i rodzinom zagrożonym wykluczeniem społecznym w przezwyciężeniu trudności życiowych poprzez umożliwienie dostępu do kształcenia, podnoszenia kwalifikacji zawodowych oraz aktywizację społeczną.

Wsparcie obejmuje:

- prace socjalna na rzecz rodziny;
- zasiłki celowe na zaspokojenie niezbędnych potrzeb;
- udział uczestników projektu w instrumentach aktywnej integracji w szczególności poprzez skorzystanie z usług doradczych, specjalistyczne szkolenia zawodowe, warsztaty psychologiczne.

Uczestnikami projektu są osoby korzystające ze świadczeń pomocy społecznej.

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Oferta nie dotyczy podmiotów gospodarczych.

Treść.....

Imię i nazwisko

Adres (do wiadomości redakcji).....

Sprzedam działkę 200 mkw. z lokalizacją pawilonu handlowo-usługowego, wszystkie media, tel. (081) 751 22 03. B-647

Sprzedam yorkshire terier (suczki po rodzicach z rodowodem), tel. 0 722 275 698. B-648

Sprzedam czarne, chińskie gryzwyce (szczeniaki po rodzicach z rodowodem), tel. 0 722 275 698. B-649

Sprzedam działkę rolną-budowlaną 30a, przy drodze asfaltowej, 5km od Świdnika, wszystkie media, tel. (081) 468 81 62. B-650

Sprzedam WC z drewna, deski frezowane, kryty blachą, podłoga, sedes, tel. (081) 751 36 00. B-651

Kupię lokal lub mieszkanie w centrum, na parterze, tel. 0 507 823 498. B-652

Sprzedam działkę budowlaną 14a, Franciszków, tel. 0 501 711 651, (081) 468 04 90. B-653

Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe, 60 mkw. lub zamienię z dopłatą na 2-pokojowe do 45 mkw. (do II p.), tel. 0 693 830 010. B-654

Sprzedam 5 sztuk używanych drzwi pokojowych o szer. 80 cm, cena do uzgodnienia, tel. 0 503 052 697. B-655

Darmowy recykling - telewizory, lodówki, pralki, kucharki, wanny, złom stalowy, tel. 0 605 736 841. B-656

Sprzedam Żuka, 1992 r., silnik 2100, typ A11, stan dobry, tel. 0 601 693 425. B-657

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe, 46mkw., IV piętro na większe 3-pokojowe z dopłatą, tel. 0 887 186 092. B-658

Kupię działkę w Świdniku (rejon ulicy Barwnej, Widokowej, Szmaragdowej), tel. 0 510 127 391. B-659

Sprzedam przyczepkę aluminiową, dwuosiową, ładowność do 2 ton, tel. (081) 751 29 86, 0 502 322 865. B-660

Sprzedam rower holenderski z silnikiem benzynowym (fabrycznym), tel. (081) 751 29 86, 0 502 322 865. B-661

Sprzedam kawalerkę 24 mkw., I piętro, centrum, tel. 0 601 797 531. B-662

Apteka w Świdniku zatrudni

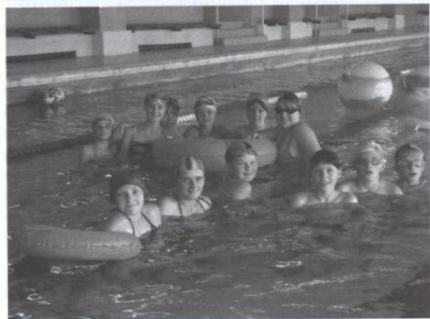
magistra farmacji

tel. 0 509 676 282.

Polskie dzieci z Białorusi gościły w Świdniku

DWA TYGODNIE PEŁNE WRAŻEŃ

Wycieczki do Lublina, Warszawy i Bałtowa, spływ tratwami, wizyta w stadninie koni oraz na basenie, to tylko niewielka część atrakcji, z jakich korzystały dzieci, które przyjechały do Świdnika z białoruskiego Radunia.



wiają wiele radości, dostarczają niezapomnianych wrażeń.

- Przyjechaliśmy po raz dziewiąty – wyjaśnia **Halina Żegzdryn**, przewodnicząca oddziału Związku Polaków na Białorusi w Raduniu. – Świdniczanin zawsze przyjmują nas bardzo serdecznie. Tym razem też jest cudownie. Pogoda

Najwięcej radości przyniosły zabawy na basenie.

Trzydziestoosobowa grupa dzieci, w wieku 9 – 12 lat, zamieszkała w Szkole Podstawowej nr 5. Choć dla niektórych jest to kolejna już wizyta w Świdniku, spotkania zawsze spr-

dopisała, a nasi opiekunowie, Justyna i Grzegorz Bęczkowski, wspaniale się o nas troszczą. Czujemy się tutaj jak w rodzinie. Dziękuję wszystkim, którzy zaangażowali się w organizowanie kolonii dla naszych dzieci.



W Świdniku czujemy się już jak w rodzinie – podkreśla Halina Żegzdryn, prezes Związku Polaków na Białorusi w Raduniu.

Dwutygodniowy pobyt wypełniły nie tylko wycieczki i zajęcia sportowe. Dzieci spotkały się również z władzami miasta i powiatu, poznały zasady funkcjonowania samorządów. W niedziele gościły u świdnickich rodzin. W ten sposób nawiązały nowe znajomości i spędziły czas w kameralnej, rodzinnej atmosferze.



W starostwie gości przyjął wicestarosta Zbigniew Twaróg oraz członek Zarządu Powiatu Kazimierz Szczygiel i radny Włodzimierz Ciolek.

Jakie wrażenia zabierają do swojego kraju?

- Bardzo mi się podoba w Świdniku – mówi Natalia, która gości w naszym mieście już po raz drugi. - Jest ciepło, dużo kwiatów i zieleni, a ja to bardzo lubię. Chciałabym jeszcze kiedyś przyjechać do Polski. Marzę o zwiedzeniu Krakowa.

- Jeździmy na wycieczki, ogląda-

my ciekawe miejsca, na przykład Park Jurajski w Bałtowie – wymienia Sasza. - Najbardziej jednak cieszymy się z basenu. Możemy z niego korzystać prawie codziennie.

Wszyscy zgodnie podkreślają, że kochają Polskę, ojczyznę swoich dziadków, i chcieliby przyjeżdżać tu jak najczęściej.



Adampol zaprasza



Od soboty możemy robić zakupy w kolejnym, dużym pawilonie handlowo-usługowym. Firma Adampol Romana Jocia otwiera obiekt o powierzchni ponad 3 tys. mkw., w którym mieści się nowoczesna piekarnia, wypiekająca kilka rodzajów chleba na naturalnych kwasach. Ponad 120 mkw. zajmuje sklep ogólnospożywczy „Żabka”. Będzie także firmowy sklep mięsny oraz Tania Apteka.

Świdnik, ekologia i my

dokończenie ze strony 2.

nek Zarządu Powiatu i Beata Michniewicz, dyrektor SOSW.

- Konkurs cieszy się dużą popularnością wśród uczniów – mówi Elżbieta Ścibior. - W tym roku wpłynęło 214 prac z 14 placówek. Wykonano je różnorodnymi technikami, a zdaniem jury odznaczały się wysokim pozo-

mem artystycznym.

Ponad 30 nauczycieli szkół podstawowych z terenu powiatu wzięło udział w szkoleniu „Wycieczki i zajęcia terenowe, czyli nauczanie przez wędrowanie”, w czasie którego zapoznali się z przepisami prawnymi dotyczącymi organizacji wycieczek. Dowiedzieli się jak przygotować udany wyjazd i jak włączyć wycieczki

w proces nauczania i wychowania.

Jednak największą atrakcją był trzydniowy pobyt w Gdańsku, w ramach zielonej szkoły „Rezerwat na Wyspie Sobieszewskiej”. - Realizacja tak dużego przedsięwzięcia była możliwa dzięki wsparciu finansowemu udzielonemu przez Starostwo Powiatowe, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz firmy – Remondis, Okna FM, Canvas Plandeki, Galant i Świd-Trans – dziękuję Elżbieta Krupa.



Koncert Eleni – „Po słonecznej stronie życia”

POLSKO-GRECKIE MUZYKOWANIE

24 lipca, w zapelnionym po brzegi kinie Lot, odbył się niezwykle koncert. Przez ponad dwie godziny świdniczanin bawili się przy dźwiękach znanych i lubianych przebojów Eleni, między innymi „Miłość jak wino”, „A słońce sobie łśni”, „Za wszystkie noce”, „Dla ciebie jestem ja”.



Artystka, która przygodę ze sceną rozpoczęła ponad trzydzieści lat temu, wykonała kilkadziesiąt utworów. Melodyjne, łatwo wpadające w ucho piosenki o miłości, słońcu i niebie poderwały publiczność do wspólnej zabawy i śpiewu. Eleni, z pochodzenia Greczynka, zaprezentowała również utwory greckie i zatańczyła zorbę. Koncert zakończyło wspólne wykonanie „Barki”. W wielu oczach można było dostrzec łzy wzruszenia:

- Bardzo się cieszę, że pomyślano o nieco starszym pokoleniu. Koncert Eleni był strzałem w dziesiątkę. Dawno już nie przeżyłam takich emocji i wzruszeń. Popłakałam się, kiedy

zaśpiewała Ave Maria.

- Eleni to nie tylko piosenkarka o pięknym głosie, ale także niezwykle ciepła i serdeczna kobieta. Widać to było po tym, w jaki sposób odnosiła się dziś do publiczności. Podziwiam ją za wielką wiarę i optymizm.

Opinie świdniczan są chyba najlepszą recenzją piątkowego koncertu.

